

**Małopolska**

# Projekt „Młódzież pamięta” W kolejce po flagi

Tysiąc osób ustawiło się wczoraj w kolejce pod krakowskim magistratem po białą-czerwoną flagę. – Takiego odzewu na naszą akcję jeszcze nie było! – cieszy się Mariusz Cupiał, koordynator projektu „Młódzież pamięta”.

Flagi rozchodziły się jak świeże bułeczki. – *Czy mogę dla sąsiada?* – pytał starszy pan. Ponieważ chętnych było bardzo wielu, każdy mógł wziąć tylko jedną. Ale można było dostać także kalendarze historyczne, śpiewniki i plakietki z logo projektu.

Pierwsi chętni po flagę przyszli pod magistrat ponad godzinę przed czasem. – *Byłam tylko pół godziny wcześniej, a przede mną stało już 20 osób* – mówiła Hanna Krzyżanowska, której udało się dostać flagę i śpiewnik patriotyczny jako jednej z pierwszych. – *Flagę powieszę w mieszkaniu. 11 listopada pójdziemy z mężem na kopiec Piłsudskiego i odśpiewamy pieśni patriotyczne ze śpiewnika* – mówiła Hanna Krzyżanowska.

Projekt „Młódzież pamięta”, realizowany od 2002 r.



w czasie świąt narodowych – takich jak rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja i Święta Niepodległości – służy pokazaniu, jak ważna jest patriotyczna tradycja i pamięć. Akcja odbywa się pod patronatem „Dziennika Polskiego”, jej organizatorami są Małopolskie Centrum Edukacji „MEC” oraz Centrum Młódzieży im. dr. H. Jordana.

W ramach projektu „Młódzież pamięta” dzisiaj i w niedzielę w godz. 10 – 14 w krakowskim kinie „Paradox” przy ul. Krowoderskiej odbędzie się II Przegląd Filmu Historycznego. 11 listopada na Rynku Głównym w Krakowie uczniowie szkół będą rozdawać białą-czerwoną chorągiewki, śpiewniki patriotyczne, ulotki i nalepki (w godz. 11 – 13). Od godz. 10.30 – 14 wokół Plant będzie krążył „Tramwaj Patriotyczny”, w którym można posłuchać i pośpiewać polskie pieśni patriotyczne.

(AM)

# Każdy chce wygrać

## Młodzi patrioci śladami niepodległości

– Podczas takiej gry zdecydowanie lepiej zapamiętuje się fakty historyczne niż w szkolnej ławce – podkreślał Norbert Gacek z Gimnazjum nr 45, jeden z uczestników wczorajszej gry terenowej „Śladami Niepodległości”, która odbyła się pod patronatem „Dziennika Polskiego”.

W konkursie, przeprowadzonym z okazji zbliżającej się 90. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, wzięło udział ponad 400 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów reprezentujących w sumie 10 placówek. Zadaniem drużyn złożonych ze szkolnych klas było dotarcie do jak największej liczby miejsc związanych z Józefem Piłsudskim i działalnością niepodległościową z okresu I wojny światowej. Na trasie znalazły się m.in. Wieża Ratuszowa, Oleandry, hala Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, tablica upamiętniająca zmianę nazwy ulicy Wolskiej na Piłsudskiego, Wawel, plac Niepodległości.

Do punktacji zaliczane były nie tylko umiejętności radzenia sobie z zadaniami w terenie, ale również końcowy test z wiedzy historycznej.

– *Najciekawszym zadaniem było odśpiewanie Marszu Pierwszej Brygady na Wawelu. Zdobywanie wiedzy historycznej poprzez taką grę jest bardzo ciekawe. Poza tym do nauki dopinguje element rywalizacji. Wiadomo, że każdy chce wygrać* – mówili Joanna Sobol, Agnieszka Brykсы i Łukasz Kisielewski z Gimnazjum nr 21 w Krakowie.

– *Jeden z uczestników gry powiedział zdanie, które bardzo mnie zbudowało, że cieszy się i jest dumny z tego, że jest Polakiem. Dzięki tego typu imprezie młodzież w inny sposób może zapoznać się z historią i przy okazji dobrze się bawić. Nie tyl-*



FOT. ANNA KACZMAREK

W konkursie wzięło udział ponad 400 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów

ko uczy się jej, ale również może poczuć patriotyzm – przyznał Zdzisław Bednarek, nauczyciel historii w III Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, które wraz z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oraz „Dziennikiem Polskim” było organizatorem gry.

Wśród szkół podstawowych najwięcej punktów zdobyła SP nr 7, druga była SP

nr 158, a trzecia SP nr 26. W wynikach nie ujęto klas ze Społecznej SP nr 4 ze względu na to, że wchodził w skład zespołu szkół wraz z liceum organizującym grę. W rywalizacji gimnazjów wzięły udział szkoły numer 7, 21, 25, 45, Społeczne Gimnazjum nr 7 oraz Gimnazjum nr 2 ze Skawiny. Wyniki gimnazjalistów podamy w poniedziałek.

(TYM)

# Wszędzie protesty

## Przygotowania do budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej

Do końca listopada mieszkańcy gmin, przez które ma przebiegać Beskidzka Droga Integracyjna, mogą zgłaszać swoje uwagi na temat planowanej inwestycji. W połowie przyszłego roku będą znane dwa warianty przebiegu trasy szybkiego ruchu łączącej „zakopiankę” w Głogoczowie z drogą ekspresową S1 w okolicy Bielska-Białej. To te dwa warianty będą podstawą do wskazania ostatecznej lokalizacji BDI.

– *Spotkania, które teraz odbywają się z mieszkańcami, nie są oficjalnymi konsultacjami* – podkreśla Magdalena Chacaga z krakow-

skiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – *Z wyprzedzeniem informujemy wszystkich o czterech rozpatrywanych wariantach przebiegu, żaden z nich nie został jeszcze wybrany, może się też okazać, że pojawią się jakieś propozycje wytyczenia przebiegu, który wynika z kilku dotychczasowych wariantów*. Magdalena Chacaga zachęca wszystkich zainteresowanych przebiegiem Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, by zgłaszali swoje uwagi, wypełniając specjalne ankiety, które można otrzymać w urzędach gmin.

Dotychczasowy przebieg spotkał informacyjnych nie daje powodów do optymizmu, bo praktycznie wszędzie pojawiają się protesty. Najgłośniejsz protestowano w Woli Radziszowskiej i Krzywaczce. Magdalena Chacaga podkreśla, że nie jest tak, by wszyscy kwestionowali zasadność budowy nowej drogi, ale najbardziej widoczni są protestujący. – *Trzeba też pamiętać, że często mieszkańcy jednej miejscowości jako lepszy wskazują wariant, który z kolei nie odpowiada sąsiedniej wsi* – dodaje Magdalena Chacaga. Np. w Barwał-

dzie Górnym mieszkańcy zaproponowali własną wersję przebiegu BDI, ale przeciwko niej opowiada się sołectwo Stanisław.

Beskidzka Droga Integracyjna ma być alternatywą dla niebezpiecznej i przeciążonej drogi krajowej nr 52. BDI o długości około 70 km ma kosztować ok. 2,5 mld zł, w ramach inwestycji budowane będą obwodnice: Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Andrychowa, Kęt i Kóz. GDDKiA chce uzyskać pozwolenie na budowę do końca 2012 r., by w latach 2013 – 2015 można było realizować inwestycje. (GEG)

# Dyrekcja od ochrony środowiska

15 listopada zacznie pracować Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Małopolski oddział regionalny nowej jednostki administracji rządowej będzie zatrudniał 30 pracowników.

Nowa dyrekcja będzie podlegać ministrowi środowiska. Przejmie wszystkie sprawy związane z ochroną środowiska, które do tej pory podlegały Wydziałowi Środowiska i Rolnictwa Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. To dotychczasowi pra-

cownicy tego wydziału przejdą do nowej instytucji. Na razie nie zmienią nawet pokoi i biur, w których pracują, a przez najbliższe pół roku dyrektorem małopolskiego oddziału GDOŚ będzie dr Bożena Kotońska, dotychczasowy wojewódzki konserwator przyrody.

Nowa jednostka będzie odpowiadać m.in. za przeprowadzanie ocen oddziaływania różnych przedsięwzięć na środowisko (np. przy budowie dróg i auto-

## GDOŚ w Krakowie

ul. Smoleńsk 29,  
tel. 012-392-16-31  
ul. Mogilska 25,  
tel. 012-411-60-80

strad), ochronę i zarządzanie obszarami Natura 2000, nadzór nad rezerwatami przyrody, odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione, postę-

powania w sprawach szkód w środowisku.

W kompetencji wojewody ze spraw, którymi dotychczas zajmował się Wydział Środowiska i Rolnictwa, pozostaną sprawy rolnictwa oraz usuwania skutków klęsk żywiołowych. Wydział Środowiska i Rolnictwa MUW będzie działał, w okrojonej formie, do końca tego roku. Potem wojewoda podejmie decyzje dotyczące jego dalszego kształtu i funkcjonowania. (GEG)

## „Szybki podział 40 mln zł” – cd. Burza w sejmiku

Po burzliwej dyskusji Sejmik Województwa Małopolskiego zgodził się na wpisanie do kontraktu wojewódzkiego 40 mln zł, których rozdzielenie w nagłym trybie od wielu dni budzi kontrowersje samorządowców. Radni Prawa i Sprawiedliwości zapowiedzieli wniosek o powołanie komisji doraźnej w sprawie zbadania całej sprawy.

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy (w artykułach pod wspólnym tytułem „Szybki podział 40 mln zł”), Zarząd Województwa Małopolskiego wskazał kilkanaście inwestycji, pomiędzy które rozdzielił pieniądze z rezerwy Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Wojewoda małopolski wprowadził niewielkie zmiany na liście przekazanej mu przez zarząd, co wywołało oburzenie wśród radnych sejmiku i członków zarządu. Wcześniej wojewoda nie krył, że wołałby, aby pieniądze trafiły do jak największej liczby gmin.

Wprawdzie wczoraj wszyscy radni głosowali za wpisaniem do kontraktu wojewódzkiego 40 mln zł, ale wcześniej wielu krytykowało tryb podziału tej kwoty. Oliwy do ognia dołączył wojewoda Jerzy Miller, który niespodziewanie oznajmił, że wykast inwestycji, którym przyznano pieniądze, może się jeszcze zmienić. – *Do dziś nie uzgodniono ze mną tej listy* – stwierdził Jerzy Miller. – *Wojewoda też z nami listy*

nie uzgodnił – odparł marszałek Marek Nawara. Radni PiS domagali się wyjaśnień, w jaki sposób zatwierdzono kryteria podziału pieniędzy i samą listę dotowanych inwestycji, a ponieważ nie byli zadowoleni z odpowiedzi, zapowiedzieli złożenie wniosku o powołanie komisji doradźnej w sprawie zbadania tej sprawy.

Dyskusja trwałaby jeszcze dłużej, gdyby nie młodzież z Limanowej, która przyjechała zaprezentować radnym sejmiku krótki program patriotyczny. Dopiero po uwagach, że młodzi ludzie nie mogą dłużej czekać na swój występ i muszą już wracać do domu, przewodniczący sejmiku Andrzej Sztorc doprowadził do zamknięcia dyskusji i przegłosowania samej uchwały.

Brak porozumienia nie był jedynym złym przykładem przedstawicieli władzy danym wczoraj młodzieży. W trakcie występu włączył się alarm przeciwpożarowy i głos z automatu kilka razy prosił o opuszczenie sali. Radni nie ruszyli się z miejsca i do tego samego przekonali młodych ludzi. Wprawdzie był to fałszywy alarm (system zareagował, bo jeden z radnych zapalił papierosa w niedozwolonym miejscu), ale nawet wicemarszałek Leszek Żegzda przyznawał już po fakcie, że nie wypadało żartować sobie z tej sytuacji.

(GEG)